

Jak wygląda życie w Wesołkowie Morskim?

Wpisany przez Sebastian R.
środa, 28 stycznia 2015 17:39



Uczestnicy zajęć S-KSOW cały pierwszy tydzień ferii pracowali i uczyli się. Niektórzy się rozchorowali, ale dzielnie i z zaangażowaniem wypełniali obowiązki obywatela Wesołkowa Morskiego, zawarte w podpisanej na początku zajęć umowie.

Powstały domy: ozdobne kolorowe elewacje, staranne meble do każdego pomieszczenia. Nie było łatwo, budowaliśmy ze sporządzonych wcześniej planów, a materiały budowlane kupowaliśmy w sklepie. Wyciąć drzwi i okna, dokleić umywalkę, toaletę, zamocować wannę czy prysznic to przecież nie lada wyzwanie, zwłaszcza, gdy wszystko robi się samemu. Trzeba jeszcze urządzić zieleń na działce i już zagospodarowanie gotowe. Wprowadziliśmy się. Nareszcie! Przechadzając się po mieście można dostrzec warzywne ogródki przydomowe, baseny, skalniaki, dróżki, klomby z kwiatami...

Teraz powstają budynki publiczne: szkoła, komisariat policji, sklep przemysłowy, salon fryzjerski, ratusz i bank oraz kościół. Ekipy, które wygrały przetargi wyężają siły i wznoszą mury. Pozostali pracują w parku: wykonują plac zabaw, huśtawki, ławeczki, stoliki, ustawiają

Jak wygląda życie w Wesołkowie Morskim?

Wpisany przez Sebastian R.
środa, 28 stycznia 2015 17:39

kosze na śmieci, sadzą rośliny. Powstaje też plaża miejska a na niej: leżaki, prysznic, parasolki. Nie ma jeszcze ratownika, o mało ktoś się nie utopił, bo zerwała się spora fala. Podanie do burmistrza złożone, rozmowy się odbyły, czekamy na rozpatrzenie. Okazało się, że jako ratownik został zatrudniony pan policjant Marcin. Będzie strzegł popołudniami bezpieczeństwa na plaży.

Pogoda piękna, więc mieszkańcy wybrali wypoczynek na świeżym powietrzu. Podpatrzmy, gdzie udali się niektórzy z nich:

Plan dnia Fatimy zawierał wypoczynek w parku, piknik, lekcję tańca w szkole (została odwołana z powodu choroby pani instruktor), kąpiel w morzu i leżakowanie na plaży, zakupy w sklepie, wizytę w salonie fryzjerskim.

Plan dnia Ani: pójść w odwiedziny do Kasi, pójść na plażę, pójść do parku, pójść do banku, pójść do szkoły, zdać relację z dnia.

Plan dnia Sary: piknik z Karą, Wiktoria i Fatimą, obiad, pójście na plażę, praca w salonie fryzjerskim, kolacja, lekcja tańca.

Amelia tak spędziła dzień w wiosce - napisała: posiedzę w domu, pójdę na plażę, do parku, do sklepu, odwiedzę znajomych.

Willow urządziła piknik, ugotowała obiad i zaprosiła koleżanki, poszła na plażę i do kościoła. Pracowała w salonie fryzjerskim. Przyszła do szkoły na lekcję tańca.

Na koniec uczestnicy wymyślili mnóstwo konkursów podsumowujących zajęcia: były pytania o to, co działo się w ciągu zajęć, co było najtrudniejsze (plan i kosztorys), co najciekawsze (budowanie), a co nudne (wypełnianie dokumentów), jakie instytucje są w Wesołkowie, jaką sprawę można gdzie rozwiązać, jakich instytucji jeszcze brakuje, a chcielibyśmy je zrobić, gdybyśmy mieli czas: pogotowie/ szpital, drogi i parkingi, bo w mieście pojawiły się pierwsze importowane samochody.

Jak wygląda życie w Wesołkowie Morskim?

Wpisany przez Sebastian R.
środa, 28 stycznia 2015 17:39

Uczestnicy zyskali większą świadomość organizacji życia społecznego, a także mnóstwo umiejętności praktyczno – technicznych, manualnych, twórczych. Muszę przyznać, że tegoroczna grupa wyjątkowo dobrze dogadywała się między sobą i wykazała się starannością i pracowitością. Życzę Wam, aby to procentowało w życiu!

Anna Fortuna

{gallery}2015/feriewioska{/gallery}